

Tydzień 2: **SPOTKANIE Z PRAGNIENIAMI BOGA** / Dzień 9: **Mk 1,40-42**

Wtedy przyszedł do niego trędowaty i upadłszy na kolana, prosił Go: «Jeśli zechcesz, możesz mnie oczyścić». A Jezus, zdjęty litością, wyciągnął rękę, dotknął go i rzekł do niego: «Chcę, bądź oczyszczony!» Zaraz trąd go opuścił, i został oczyszczony.

* * *

Na początku modlitwy uświadom sobie, że stajesz przed Bogiem i chcesz z Nim rozmawiać. On jest teraz obecny przy Tobie. Po uczynieniu znaku krzyża poproś Go o łaskę skupienia na modlitwie, aby to Duch Święty ją prowadził i usuwał wszelkie przeszkody oraz aby oczyszczał Twoje myśli, zamiary i decyzje, i kierował je ku większej chwale Boga.

Wchodząc w modlitwę przypomnij sobie tekst, który będziesz rozważać (możesz go jeszcze raz przeczytać), a następnie zaangażuj swoją wyobraźnię. Wyobraź sobie trędowatego człowieka na kolanach przed Jezusem, dotykającym go z miłością. Wsłuchaj się w ich rozmowę.

Poproś teraz Pana o owoc modlitwy. W dzisiejszej modlitwie **poproś o łaskę zaufania Bogu, który daje pragnienia.**

Punkt 1. «Jeśli zechcesz, możesz mnie oczyścić». Jezus przychodzi do swojej rodzinnej ziemi, do Galilei, aby głosić dobrą nowinę. Czyni wiele cudów. Trędowaty prawdopodobnie słyszał o tym i dlatego udaje się do Jezusa. Skazany na samotność i śmierć, pozbawiony praw, ma tylko obowiązek głośno ostrzegać innych o swojej chorobie. Właśnie on pierwszy zbliża się do Jezusa, podąża za pragnieniem życia. Łamie prawo ludzkie, które usiłuje chronić życie, a w rzeczywistości dzieli i izoluje. Staje twarzą w twarz z Panem. Wie, czego pragnie i właśnie o to prosi. Wie też, że Jezus może go uzdrowić, jednak nie jest pewny, czy On to uczyni. Słowa trędowatego są krótkie i konkretne, ale sposób, w jaki prosi, mówi wiele. Pada na kolana przed Jezusem, uznaje w Nim kogoś, kto ma moc nadprzyrodzoną. Oddaje się Panu w pokorze i ufności. Jego gest oznacza: „Pragnę, ale bądź wola Twoja”. A Ty w jaki sposób prosisz Boga o spełnienie Twoich pragnień?

Punkt 2. «Chcę, bądź oczyszczony!». Jest to spotkanie dwóch pragnień – Bożego i ludzkiego. Jezus działa – wyciąga rękę. „Zdjęty litością” Pan dotyka trędowatego. To bliskość, miłosierna miłość. Słowa Jezusa też są krótkie, ale wiele znaczą. Nie wypowiada ich Pan obojętny, który kapryśnie rozdaje swoje łaski. „Chcę!” to coś więcej niż wola Jezusa aby uzdrowić chorego. „Bądź oczyszczony” to wola Boga dla każdego z nas, abyśmy byli wyzwoleni ze wszystkiego, co nas niszczy. Pragnie, abyśmy przestali wątpić w Jego miłość. Pragnie, aby Jego pragnienie było także i naszym pragnieniem. A teraz przyjrzyj się jakiemuś mocnemu Twojemu pragnieniu, spełnionemu, czy też nie. Zastanów się, jak w nim się wpisuje pragnienie Boga dla Ciebie. Czy w Twoim pragnieniu nie ma czegoś dwuznacznego, co bardziej wynika z Twoich lęków, z miłości własnej, niż ze słowa Pana? Jeśli tak, nie bój się przyznać do tego. Możesz poprosić Jezusa, aby to pragnienie kształtował, oczyszczał.

Punkt 3. *Zaraz trąd go opuścił, i został oczyszczony.* Dotyk Jezusa, Jego słowo uwalnia natychmiast chorego od trądu i jego konsekwencji. Imię Jezus oznacza Bóg zbawia. Pragnienie człowieka i pragnienie Boga zostają spełnione. W opisie tego cudu nie jest ukazane imię, miejsce i czas. To może być Twoje imię i obecny czas. Twoje dobre pragnienia mają wielką moc. Uzdalniają Cię do wszystkiego, także do tego, co wydaje się niemożliwe: mogą pomieścić w sobie samego Boga. Módl się z nadzieją o to, czego pragniesz, ale i bądź gotów otrzymać to, co Bóg pragnie Ci ofiarować.

Na koniec porozmawiaj z Bogiem o tym wszystkim, co zrodziło się w Twoim sercu pod wpływem dzisiejszej modlitwy. Wypowiedz przed Nim swoje uczucia – lęku, niepewności, ale może i nadziei na prawdziwe spotkanie. Bądź szczery przed Panem. Możesz Mu podziękować za to, co odkryłeś lub poprosić Go o coś, czego bardzo potrzebujesz. Porozmawiaj z Nim przez chwilę serdecznie – jak przyjaciel z przyjacielem. Na zakończenie pomódl się słowami modlitwy „Ojcze nasz”.